

Kurier szczęciński

WTOREK, 26

października
1965 r.

Wyd. A B



Nr 251 (6598)

Rok założenia 1945

Cena 500 gr

Afrykański „szczyt” — zakończony

Nie będzie wspólnego rządu Doniosła propozycja Ghany odrzucona w głosowaniu

AKRA PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek w stolicy Ghany — Akrze zakończyła się trzecia konferencja na szczytach krajów należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej. Zgromadzenie szefów państw i rządów krajów OJA rozpatrzyło szereg ważnych problemów od rozstrzygnięcia których w dużym stopniu zależy będzie przyszły rozwój kontynentu afrykańskiego.

OGÓLEM w ciągu 5 dni obrad odbyło się 10 sesji plenarnych, które trwały 34 godziny. Tylko dwie z 10 sesji były jawne.

W poniedziałek — w ostatnim dniu konferencji — odbyły się dwa posiedzenia plenarne, na których omawiano jeden z najważniejszych punktów porządku obrad — propozycję Ghany utworzenia Rady Wykonawczej OJA (wspólnego rządu afrykańskiego).

Jak wiadomo, propozycję taką przedstawił w inauguracyjnym przemówieniu prezydent Ghany Kwame NKRUMAH, który już ponad 30 lat prowadzi walkę o jedność Afryki. Kontynentalny rząd Afry-

ki, zdaniem Nkrumaha, rozstrzygnąłby wiele skomplikowanych problemów, jak np. niezawisłość Afryki pod względem gospodarczym i politycznym, sporów granicznych, kwestie uchodźców itd. Na konferencji w Akrze po raz pierwszy idea ta została szczegółowo i głęboko rozważana przez szefów niezależnych państw afrykańskich.

Konferencja jednogłośnie zaaprobowła rezolucję w sprawie Rodezji, deklarację w kwestii działalności wyrotowej i rezolucję dotyczącą problemu uchodźców.

Propozycja Ghany w sprawie utworzenia Rady Wykonawczej nie otrzymała w głosowaniu wymaganej większości 2/3 głosów wszystkich członków OJA i została odrzucona.

Wczoraj w Akrze przed rozpoczęciem przedpołudniowej sesji i zgromadzenia OJA odbyło się prywatne spotkanie prezydenta ZRA A. NASERA, prezydenta Gwinei, SEBIEKOU TOURE, prezydenta Ghany NKRUMAH i cesarza Etiopii, HAILLE SELASSIE. Jak się przytocza, omawiano m.in. problem afrozjatyckiej konferencji na szczytach, która powinna rozpocząć się z listopada w Algierze.

Uratowani na pustyni

KAIR PAP. Tym razem przygoda zakończyła się na szczęście. Ruchan Rahim i Mohammed el Mahrabah — pracownicy wchodzący w skład ekipy poszukiwawczą w ZRA na Pustyni Zachodniej — zgubili się w drodze z oazy Siwa i odnalezieni zostali przez patrol strażnicy pustynnej. W momencie spotkania ich w odległości około 50 km od właściwej drogi wiodącej do Marsa Matruh, mieli oni już tylko litr wody.

Wypadek zdarzył się w czasie po drodze z obozu geologów samochodowym ciężarowym. Mimo obciążenia z terenem kwatera zmienił państwo i szlak i samochód wśród wydm i pagórków nie mógł odnaleźć własnych śladów. Jego pasażerowie na własne szczęście nie opuścili maszyn, lecz oczek wala na ratunek. Po szukaniu wycieczki najłatwiej po stwierdzeniu, iż ciężarówka nie dotarła do Marsa Matruh, bowiem na pustyni obowiązują zapowiadanie każdej podróży.

Latem br. w niezbyt oddalonym od tego rejonu okręgu Kattara, ugrzęzły, zmylwszy drogę, dwa samochody niemieckich turystów. Wszyscy pasażerowie zginęli po kilku latach straszliwych męczarni.

SPRAWA KASZMIRU znów na forum Rady Bezpieczeństwa Delegacja Indii opuszcza salę obrad

NOWY JORK PAP. Rada Bezpieczeństwa wznowiła w poniedziałek rozpatrywanie konfliktu indyjsko-pakistańskiego.

STAŁY przedstawiciel Pakistanu przy ONZ w liście skierowanym na ręce przewodniczącego Rady motywował żądanie zwolnienia posiedzenia „faktycznym fiaskiem porozumienia o zaprzestaniu ognia”.

STAŁY przedstawiciel Indii natomiast oznajmił w swym liście, że delegacja indyjska zawsze gotowa jest współpracować z Radą w rozpatrywaniu problemów dotyczących realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 20 września br. w sprawie zaprzestania ognia i wycofania wojsk na stanowiska składowe do 5 sierpnia 1965 r. Podkreślił on jednakże, że stan Dżammu i Kaszmir jest składową częścią państwa indyjskiego oraz, że „próby Pakistanu zmierzające do wszczęcia w Radzie Bezpieczeństwa dyskusji o tzw. „poważnych wydarzeniach politycznych” i pogarszającej się sytuacji w stanie Dżammu i Kaszmir są jawnie i bezczelnie i brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy Indii i rząd indyjski wywołująca się przeciwko tego rodzaju debacie.

Minister spraw zagranicznych Pakistanu BHUTTO oskarżył Indię o naruszenie porozu-

mienia o zaprzestaniu ognia oraz o nie wykonywanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 20 września. Jego zdaniem rekoamentom w sprawie wycofania wojsk powinny towarzyszyć kroki zmierzające do politycznego uregulowania problemu kaszmirskiego.

Kiedy minister spraw zagranicznych Pakistanu przeszedł do gwałtownych napaści na politykę Indii w Kaszmirze, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Urugwaju, REYES, przerwał przemówienie i zaproponował nie poruszać zagadnień odnoszących się do wewnętrznej jurysdykcji innych państw, lecz ograniczyć się do omawiania przewidzianego przez porządek dziennej problemu dotyczącego realizacji rezolucji Rady.

Bhutto nie uwzględnił życzenia przewodniczącego i kontynuował przemówienie w takim samym duchu. Wówczas zabral głos minister spraw zagranicznych Indii, SINGH. Uznał on zachowanie ministra spraw zagranicznych Pakistanu za brutalną ingerencję w wewnętrzne sprawy Indii i oświadczył, że delegacja indyjska nie będzie mogła uczestniczyć dalej w tego rodzaju dyskusji. Rada Bezpieczeństwa zarządziła krótką przerwę w obradach. Delegacja Indii opuściła salę i po zakończeniu przerwy nie powróciła na posiedzenie.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR, FIEDORENKO, podkreślając, że stanowisko Związku Radzieckiego wobec konfliktu pakistańsko-indyjskiego opiera się na interesach państwa, które jest przede wszystkim interesem jak najszerszego przywrócenia pokoju między tymi dwoma wielkimi państwami świata.

Obecnie główne zadanie polega na tym, aby umocnić osiągnięte porozumienie w sprawie zaprzestania ognia i skierować jego sensie przestrzeganie oraz uczynić następny krok w kierunku utrwalenia pokoju między Indią i Pakistanem. Należy zwiększyć wydatki wojska i cały personel zbrojny obojczych stron na stanowiska zajmowane do 5 sierpnia, jak to przewidują uchwały Rady Bezpieczeństwa.

„Gemini-6” nie wystartował

WASZYNGTON PAP. Planowany na poniedziałkowe popołudnie lot dwuosobowego statku „Gemini-6” odroczone w ostatniej chwili, ponieważ rakietka „Agena”, z którą astronauta Walter SCHIRRA i Thomas STAFFORD mieli połączyć swój statek 300 km ponad Ziemią, nie osiągnęła orbity wokółziemskiej i najprawdopodobniej wpadła do południowego Atlantyku.

85 urodziny Pablo Picassa

PARYŻ PAP. PABLO PICASSO ukończył 25 bm. 85 lat. Wielki artysta obchodził swoje urodziny w otoczeniu rodziny — żony Jacqueline i dwójki dzieci, w swojej willi w Paryżu.

Z okazji jubileuszu Picassa, który uważany jest za jednego z największych malarzy XX wieku, prasa francuska poświęca wiele uwagi jego życiu i twórczości.

W Erfurcie (NRD) odbyła się w niedzielę, 24 bm. wielka defilada jednostek wojskowych krajów socjalistycznych, które brały udział w manewrach jesiennych na terytorium NRD.

Na zdechu: fragment defilady w Erfurcie. CAP—telefoto

Dom sprzed 5 tys. lat odkopano w NRD

BERLIN PAP. W gminie Remstedt, koło Göttingi, w obwodzie erckim (NRD) odkopano cztery domostw pochodzące z drugiego lub trzeciego tysiąclecia p.n.e. Szczególnie interesowne jest fragment owalnego fundamentu domu zbudowanego z kamienia o długości 7,3 metra i szerokości 4 metrów. Określenie czasu pochodzenia domu możliwe było dzięki znalezieniu tam odłamków ceramiki. Szczególnie cenna jest wielka amfora. Pomiędzy budowlami, pochodzących z tego samego czasu, odkryto także ślady rozwoju kultury jest zjawiskiem prawie nie znanym, więc wykopaliska z Remstedt mają szczególne znaczenie dla badań warunków życia ludzi pierwotnych.

„Zakochany kat”

NOWY JORK. „Chciałem zabić moją małżonkę, ale ją naprawdę bardzo kocham” — takie oświadczenie złożył na posterunku policji w mieście Akron w stanie Ohio niejaki Leslie Bolin, zalewając się rzewnymi łzami.

Jak wykazało śledztwo, Bolin żył ze swoją żoną Jesennell, która nie darzyła go zbyt wielką miłością, w separacji. Mimo iż ją kochał, postanowił się zemścić. Przygotował się do tego bardzo metodycznie. W piwnicy pewnego stojącego na ubożczy domu zbudował własnymi siłami prawdziwą gilotynę i pod blachyną pretekstem zwałił tam żonę. Najpierw, jak przystało, kat związał małżonkę mocno sznurami i zaczął jej zadawać tortury klując długą szpilką. Następnie umocował żonę w specjalnym uchwycie pod gilotyną, ustawiając tuż obok koszyk, do którego miała stożyc się cięta głowa Jesennelle. W chwili, gdy miał podciągnąć za sznurki wprowadzający w ruch ostrze gilotyny, opuściła go odwaga i zalał się łzami. Nie wytrwał dłużej w czyn swego zbrodnictwa zamysłu. „Zakochany kat” został oddany pod obserwację psychiatrów.

Kompromis kosztem interesów ludności murzyńskiej?

Wilson w Salisbury

LONDYN PAP. Dziś rano w cjalne rozmowy premiera W. Brytanii Harolda WILSONA z przywódcą rasistów rodezyskich

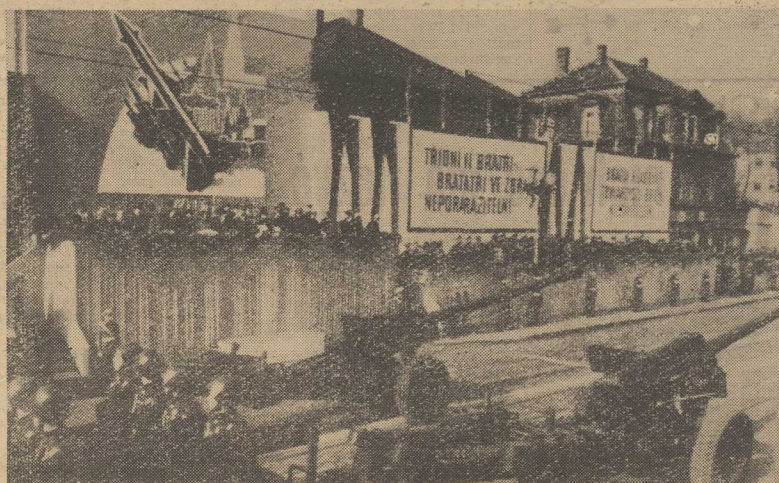
Salisbury rozpoczęły się oficjalnie rozmowy premiera W. Brytanii Harolda WILSONA i premierem SMITHEM.

AGENCJE prasowe opisują szczegółowo sceneryjki wczorajszego przybycia Wilsona do Salisbury. Podkreśla się, iż na jego spotkanie nie wyszedł premier Smith. Gdy tylko Wilson opuścił samolot, silne oddziały policji zaczęły odpychać napierający tłum Afrykańców. Przybyli na lotnisko Murzyni wznosili okrzyki „Nkomo! Nkomo!” (nazwisko jednego z przywódców ruchu wyzwolenczego Rodezji) oraz skandowali hasło „Jeden człowiek — jeden głos!”.

nych, przeprowadzenia wyborów powszechnych w oparciu o zasadę „jeden człowiek — jeden głos!”.

Warto podkreślić, iż ludność murzyńska potępia politykę prowadzoną przez rząd brytyjski wobec sprawy Rodezji. Czołowe afrykańskie partie Rodezji traktują wizytę Wilsona w Salisbury jako próbę osiągnięcia kompromisu z białymi rasistami kosztem interesów ludności murzyńskiej. Kompromis taki piszą dzienniki rodezyskie — może być osiągnięty, jeśli W. Brytania zgodzi się na proklamowanie „niepodległości” Rodezji na bazie konstytucji z 1961 r. Jak wiadomo, konstytucja ta usankcjonowała parowanie 220 tys. białych nad 4 miliony Afrykańców.

W celu rozwiązania problemu rodezyskiego ludność afrykańska domaga się anulowania tej konstytucji i opracowania nowej, uwolnienia wszystkich więźniów politycz-



Po wizycie ministra Giscard d'Estaing

Pierwsza wieloletnia umowa handlowa Polska - Francja

Perspektywy dalszego wzrostu wymiany

WARSZAWA PAP. Po 3-dniowym pobyście w Polsce opuścił w poniedziałek Warszawa minister finansów i gospodarki Francji - Valery GISCARD D'ESTAING.

Strona francuska podała, że związek zakupów w Polsce będzie zalążkiem w drodze zastosowania środków, jakie rząd francuski podejmie przed 1 stycznia 1968 r. dla złączenia obowiązujących we Francji przepisów importowych, szczególnie poprzez liberalizację importu w odniesieniu do wielu polskich towarów przemysłowych.

Rząd francuski zgłosił gotowość zwiększenia udziału Polski we francuskim imporcie węgla.

W DNIU 22 października 1965 r. podpisana została w Warszawie przez ministra handlu zagranicznego Polski, W. TRAMPYCZYŃSKIEGO i francuskiego ministra finansów i gospodarki, V. GISCARD D'ESTAING pierwsza wieloletnia umowa handlowa między Polską a Francją.

W czasie swego pobytu minister Giscard d'Estaing odbył rozmowy z I sekretarzem KC PZPR Władysławem GOMULKĄ, prezesem Rady Ministrów J. CYRANKIEWICZEM, przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. JEDRYCHOWSKIM, ministrem finansów J. ALBRECHTEM oraz ministrem W. TRAMPYCZYŃSKIM, w których poruszono ogólne zagadnienia interesujące oba kraje.

W dziedzinie stosunków handlowych rozmowy pozwoliły na wyłonienie nowych możliwości wzrostu obrotów wykraczających poza ramy nakreślone wieloletnią umową.

Ze strony polskiej został zgłoszony zamiar importowania z Francji dóbr inwestycyjnych, w związku z czym w najbliższym czasie zostanie rozpoczęte nowe rozmowy handlowe z odpowiednimi firmami francuskimi.

Wyrazem dążeń obu partnerów do rozwoju wzajemnych stosunków handlowych jest choć rozszerzenia wymiany misji przemysłowych między Polską a Francją, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu ciężkiego i chemicznego.

W współczesnym handlu międzynarodowym pojawia się nowy czynnik będący bodźcem w kierunkach zagranicznych: współpraca techniczna i przemysłowa. Współpraca między Polską i Francją na tym etapie jest przedmiotem specjalnego artykułu umowy, który określa sposoby współdziałania zwłaszcza w zakresie wspólnej produkcji i przemieszczania na rynku trzecim.

W związku z tym postanowiono, że w każdym kraju powołana zostanie specjalna komisja, mająca za zadanie realizację tych wzajemnych dążeń na odcinku współpracy. Pierwsze wspólne posiedzenie komisji odbędzie się na początku 1968 r.

Od 1. IX. 1966 r. - obowiązek szkolny przedłużony o rok

PROBLEMY reformy szkolnej

Narada kuratorów w Warszawie

WARSZAWA PAP. W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa narada kuratorów okręgów szkolnych. W pierwszym dniu minister oświaty Wacław TUŁODZIEKI omówił w referacie aktualne problemy szkolnictwa i reformy szkolnej.

WE WSZYSTKICH typach szkół uczy się w tym roku ponad 8 350 tys. dzieci, młodzieży i dorosłych. Jest to o 268 tys. więcej niż w ubr.

Do klas s liceów ogólnokształcących i pierwszych klas szkół zawodowych przyjęto w br. ogółem 587,7 tys. młodzieży. Z tej liczby 231,1 tys. tj. 39 proc. uczniów znalazło miejsce w pełnych szkołach średnich (licza i technika), a 356,6 tys. tj. 61 proc. w zasadniczych szkołach zawodowych i szkołach przysposobienia rolniczego.

Ok. 74 proc. absolwentów klasy siódmej kontynuuje naukę. Wobec du-

żego napływu kandydatów, zarówno licea, jak technika i zasadnicze szkoły zawodowe przyjęły więcej młodzieży niż przewidywano. W związku z przewidywaną w latach 1966-70 reorganizacją szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, jednym z najważniejszych zadań jest zakończenie trwających od czterech lat prac nad przystosowaniem sieci szkół 7-klasowych do założenia 8-letni.

Z dniem 1 września 1966 r. nastąpi przedłużenie o rok obowiązków szkolnych. Tegoroczni uczniowie klas siódmych będą więc obowiązani kontynuować naukę w klasach ósmych szkół podstawowych lub w klasach pierwszych szkół zawodowych.

Prawo ubiegania się o przyjęcie do szkół zawodowych w roku 1966/67 będą mieli ci spośród promowanych do klasy na stopień, którzy przed 1 lipca przyszedł roku ukończą 14 lat (ok. 260 tys. uczniów) oraz absolwenci klas siódmych z lat ubiegłych (odzie ich - jak się przewiduje - ok. 90 tys.).

Tegoroczni uczniowie klasy siódmej będą się starać o przyjęcie do szkół zawodowych za pośrednictwem swojej szkoły, wypełniając odpowiednią ankietę. Absolwenci z ubiegłych lat składają podania bezpośrednio w szkołach zawodowych. Egzamina wstępne dla kandydatów odbędą się 5 i 6 kwietnia.

W związku z uruchomieniem klas ósmych i przystosowaniem przyjęć do szkół zawodowych, wśród młodzieży klas siódmych i ich rodziców przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie szeroka akcja informacyjna i wyjaśniająca.

Zakończenie zjazdu ZSS „Społem“

ZMIANY ORGANIZACYJNE

WARSZAWA PAP. W poniedziałek zakończył w Warszawie obrady XXXVII krajowy zjazd delegatów ZSS „Społem“.

W trzecim dniu obrad zabrał głos minister handlu wewnętrznego - Mieczysław LESZ. Nawiązując do uchwał IV Plenum KC PZPR mówca stwierdził, że podjęte decyzje ułatwią w poważnym stopniu prace całego handlu.

Wiele uwagi w swym wystąpieniu poświęcił min. Lesz sprawie polepszenia jakości usług gastronomicznych.

Zjazd podjął uchwałę określającą główne kierunki dalszej pracy spółdzielczości spożywców. Uczestnicy zjazdu w pełni zaaprobowali zmiany w

strukturze organizacyjnej spółdzielczości spożywców, które polegają na łączeniu działających w każdym województwie spółdzielni w jedno duże przedsięwzięcie jednolite - Wojewódzka Spółdzielnia „Społem“.

Uchwała zawiera szereg postanowień dotyczących doskonalenia pracy placówek handlowych, dalszej modernizacji i porządkowania sieci sklepów, usprawnienia dostaw towarów i poprawy zaopatrzenia sklepów.

Zjazd zatwierdził zmiany w statucie ZSS „Społem“ oraz nowe zasady statutowe spółdzielni, jak również wybrał nową radę ZSS „Społem“.

To było we wrześniu. A wczoraj w świetlicy PSM odbyła się uroczystość, stanowiąca epilog tego wydarzenia. 17 chłopców otrzymało z rąk wiceprezesa WZ PCK Mieczysława KOŚCIEJSZY zaszczytne legitymacje honorowych dawców krwi i skromne upominki ufundowane przez dyrekcję szpitala.

Nie pierwszy to raz słuchacze Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie dają dowód tego, że marynarskie prawo: „RATOWAĆ ŻYĆIE CZŁOWIEKOWI“ traktują jako nieodłączną cechę swego zawodu. W czerwcu br. również na apel Polskiego Czerwonego Krzyża 56 z nich zgłosiło gotowość zostania honorowymi dawcami krwi. Dzięki temu wielu chorych otrzymało ten najcenniejszy z leków. Chorym przywrócono zdrowie, niektórym, być może, uratowano życie.

Na wczorajszej uroczystości za społeczny postawę swoich wychowanków Państwowa Szkoła Morska otrzymała dyplom honorowy PCK. Przyjmując go, dyrektor PSM Zygmunta SZYMAŃSKI zapewnił, że szkoła zawsze pospieszy chorym z pomocą.

— ZAWSZE MOŻECIE NA NAS LICZYĆ — powiedział w imieniu słuchaczy Wojciech BIEŃSKI. (hs)

Grypowy sezon

Apteki dobrze zaopatrzone

WARSZAWA PAP. Jak zwykle o tej porze roku, notuje się obecnie więcej przypadków zakażeń, grypy, anginy i kataru. Wzmocniony racjonalnie zarówno w przychodniach lekarskich, jak i w aptekach. Jak informuje dyrekcja Centrali Zaopatrzenia Aptek, przedwzrosty w tym roku wczesnie zrobili zapasy na okres jesienno-gromadząc odpowiednio ilości środków przeciwdrobnoustrojowych, witaminowych, syropów, antybiotyków oraz witaminy C.

Poprawiło się znacznie zaopatrzenie w nowy lek przeciwciepłoty - INFLUMIN. Wywarzone ilości tego leku są jednak jeszcze wciąż nie wystarczające. Dalszy poważny wzrost dostaw INFLUMINU przewiduje się dopiero w ciągu zimy.

Spośród nowych leków przeciw zakażeniom znajduje się już m. m. w aptekach nowy lek przeciwbakteryjny - RIVAVIT, wytwarzany przez spółdzielczość. Środek ten, podobnie jak i inne, wydawany jest tylko na recepty.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WYJŚCIU:

- M/S „CHEMIK” - z Sufi z fosforytami
S/S „KOPALNIA BOBREK” - z Malmo z rudą.
S/S „OPOLE” - z Las Palmas z drobnicą.
S/S „KATOWICE” - z Dani pod balastem.
M/S „WROZKA” - z Anglii zachodnią z drobnicą.
M/S „WARMI” z Gdańska po cukier do Norwegii.

STATKI NA WYJŚCIU:

- M/S „GOPLANA” - do Norwegii z drobnicą.
M/S „NIMFA” - do Finlandii z drobnicą.
S/S „KIELCE” - do Danii z węglem.

POLSKI CUKIER DO NORWEGII

CO roku z dniem 1 listopada Norwegia obniża cło na cukier, które w tym terminie rozpoczynają się zwiększone przewozy polskiego cukru do portów norweskich. W br. jako pierwszy statek PSM wyjechał ze Szczecina m/s WARMIA, wioząc 700 ton słodkiego ładunku. Ogółem w ciągu zimowego sezonu statki szwedzkiego armatora przewożą do portów Oslofjordu ok. 12 tys. ton cukru.

W PORCIE:

WCZORAJSZĄ mgła spowodowała wielogodzinną przerwę we wprowadzaniu i wywożeniu statków, ograniczając również tempo przeładunków. W wyniku przerwy w ruchu statków na torze wodnym, dziś rano na redzie oczekiwano na wprowadzenie ponad 20 statków. Wczoraj weszli do portu m/s „Koszyce”, który przywiózł 24 079 ton rudy brazylijskiej dla Czechosłowacji.

— 6 —

W porcie przebywa ponad 45 statków. Przy nabr. Brytyjskim m/s „Dembowski” kończy rozładunek brazylijskich fosforytów dla CSRS. M/s „Angarty” rozładuje indywidualnie rudy dla kraju. Przy Górnośląskim m/s „Izrael” (radz.) wyładuje francuską pszenicę. Przy „Bwie” m/s „San George” (panam.) rozpoczął rozładunek reikurydy meksykańskiej. Przy Czesosłowackim m/s „Primorsk” wyładuje celulozę. Przy Radziwiłłim m/s „Clurhum” (hiszp.) ładuje 5 tys. ton siarczanu amonu.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE male, temp. do 12 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie. Jutro - nadal ciepło.



Chłopcy z PSM

Na nich można liczyć

O TYM tragicznym wypadku pisaliśmy w ub. miesiącu. Na tankowcu m/s „Beskid” uległ awarii przewód parowy na skutek czego dwóch członków załogi uległo ciężkim obrażeniom. Rannych przewieziono do Szpitala Klinicznego na Pomorzachach, a tam lekarze orzekli konieczność transfuzji krwi i dokonania zabiegu polegającego na przeszczepieniu skóry.

Dyrekcja szpitala i Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców zwrócił się z apelem do słuchaczy Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie: — RANNYM MARYNARZOM POTRZEBNA JEST POMOC. KTO OFIARUJE SWĄ KREW ABY URATOWAC IM ŻYĆIE? Natychmiast zgłosiło się około 100 chłopców. Pobrano krew od 17 z nich.

Zaginął matce w Szczecinie

- w Toruniu znalazł przybranych rodziców

Sąd Najwyższy rozstrzygnie niezwykle spór o dziecko

JAK INFORMUJE „Express Wieczorny”, do Sądu Najwyższego wpłynęła niezwykle interesująca sprawa, która zadecyduje o losach 13-letniego dziecka. Spór toczy się pomiędzy 10 dziećmi przybranymi i rzeczywistą matką.

Niezwykła historia chłopca jest następująca: Przed 6 laty rodzime W., zamieszkały w Szczecinie, zaginął w tajemniczych okolicznościach 4-letni Jacek. Matka dziecka, która rozwiodła się wcześniej z ojcem Jacka W. i wyszła wkrótce po raz drugi za mąż, robiła wszystko, aby odnaleźć chłopca. Wszelkie poszukiwania spełniły na niezmym. Między innymi mogła natrafić na ślad zaginionego dziecka.

Przed 6 laty rodzime W., zamieszkały w Szczecinie, zaginął w tajemniczych okolicznościach 4-letni Jacek. Matka dziecka, która rozwiodła się wcześniej z ojcem Jacka W. i wyszła wkrótce po raz drugi za mąż, robiła wszystko, aby odnaleźć chłopca. Wszelkie poszukiwania spełniły na niezmym. Między innymi mogła natrafić na ślad zaginionego dziecka.

Wskutek zaniedbania lub emulki nie skojarzone ze sobą obu wypadków: zaginięcia dziecka w Szczecinie i znalezienia chłopca w odległym Toruniu.

W rezultacie, gdy nikt, mimo ogłoszenia oficjalnych komunikatów w bydgoskiej prasie, nie zgłosił się po chłopca, Jaska skierowano do Domu Dziecka w Bydgoszczy.

Po pewnym czasie chłopcem zainteresowało się bezdzietne małżeństwo, które - po załatwieniu wszelkich formalności administracyjno-sądowych - adoptowało Jacka.

Upływały lata. Matka Jacka W. nie rezygnowała z poszukiwań. I wreszcie po wielu latach natrafiła na ślad swego zaginionego dziecka.

Niezwłocznie rozpoczęła starania o odzyskanie dziecka. Jednakże prawo jest prawem i nie łatwo jest jedno postanowienie sądowe anulować drugim. Poza tym chłopiec ma już dziesięć lat i trudno mu już wybierać między przybranymi rodzicami a rzeczywistą matką.

Wszystkie dotychczasowe orzeczenia sądowe wypadły na korzyść przybranych rodziców. Tak więc dopiero Sąd Najwyższy rozstrzygnie spór i zadecyduje o dalszych losach Jacka. (SiW)

Na antypodach lato

Podczas gdy u nas zaczyna się prawdziwa chłonna jesień, na antypodach — w Australii wiosna. Jest już bardzo ciepło i Australijczycy mogą korzystać z plaży.

Na zdjęciu: na plaży w Collesloe (Australia). CAF

Trzech kandydatów

O stanowisko burmistrza największej metropolii świata Nowego Jorku — ubiega się trzech kandydatów. Partię demokratyczną, której Nowy Jork stanowi tradycyjną twierdzę, reprezentuje Abraham D. Beame. Ma on za sobą 70 lat urzędowania w City Hall (ratuszu) na stanowisku dyrektora do spraw budżetu i kontroli.

Kandydat lewego odłamu partii republikańskiej, młody i dynamiczny John V. Lindsay, uzyskał poparcie liberalów. Uważa się, że o ile Beame reprezentuje raczej tradycję, „kustodialny” kierunek rządzenia, którego wyznacznikiem był dotychczasowy burmistrz Wagner, to Lindsay wpompowałoby „świeżą krew” do szanowanej instytucji w City Hall.

Opinia konserwy reprezentuje natomiast William F. Buckley. Zwołany Lindsay chwaliła się, że właśnie Buckley może przechwycić głos prawego skrzydła republikańców, zarzucającemu Lindsayowi, że sprzeciwiał się kandydaturze Barry'ego Goldwata na prezydenta. Może więc dojść do rozbięcia frontu republikańskiego, co automatycznie zwiększyłoby szanse Beame'a.

Herbatka antykonceptyjna

Jak się okazuje, środki antykoncepcyjne nie są wynalazkiem XX wieku. Znaly je od niepamiętnych czasów kobiety z plemienia Indian w stanie Nevada, które chce zapobiec niepożądaną ciąży pby wyciąg z ziół zwanych po łacinie Lithospermum ruderale. Profesor W. Breneman z uniwersytetu w stanie Indiana wypróbował niedawno działanie tych ziół na zwierzętach. Doświadczenie przyniosło znakomite wyniki. Użeni amerykańscy chcą obecnie wykorzystać wyciąg z owych ziół jako dodatek do produkowanych w USA pigułek antykoncepcyjnych.

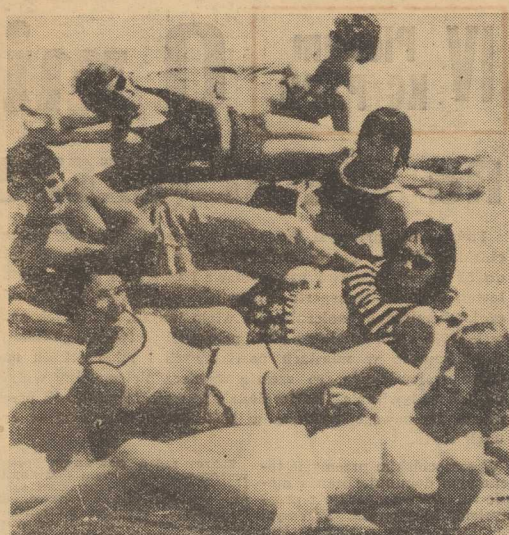
Dalekopis przyjaźni

DLUGOLETNIA UMOWA HANDLOWA

Podpisaniem długoterminowej umowy handlowej oraz umowy o powołaniu do życia stałej kubańsko-czechosłowackiej komisji do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej zakończył się w Hawanie 13 października br. dwutygodniowe rokowania między delegacjami rządowymi Kuby i CSRS. Umowa handlowa obejmuje lata 1966-1970. Ponadto podpisano umowę płatniczą, umowę o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej do 1970 roku oraz uzgodniono listy wymiany towarowej na okres pięciu lat. Nastąpiło także podpisanie szeregu umów i protokołów uzupełniających, dotyczących między innymi zasad ustalania cen cukru, importowanego z Kuby przez Czechosłowację.

ZACIĄG DO ROLNICTWA

Blisko 500 urzędników i innych pracowników dwóch centralnych urzędów kubańskich odeszło ostatnio do szkół rezerwy pracy, gdzie zostaną przekwalifikowani na techników rolnictwa. Krajowa rada kultury skierowała do tych szkół 59 osób, a ministerstwo pracy 370 osób. Zostali oni przeniesieni do szkół rezerwy pracy, w których działających od wicyny br. partyjnych komisji do walki z biurokracją. Komisje te przeprowadzają obecnie analizę stanowisk pracy we wszystkich większych urządzeniach stolicy, przedstawiając kierownikom tych instytucji tzw. plany racjonalizacji zatrudnienia, które stanowią podstawę do redukcji personelu. Osoby kierowane do szkół rezerwy pracy otrzymują stypendia w wysokości dotychczasowych zarobków. Warto tu przypomnieć, że wzrost zatrudnienia na Kubie po rewolucji w 1959 roku wyniósł ponad 300 tys. osób i nastąpił on głównie w administracji państwowej, która wchłaniała więcej niż dwie trzecie tej liczby. (CET)



Bratysławskie zapiski

Potęga słowa

Bratysława, mimo że przecież zupełnie inaczej usytuowana geograficznie, osobliście przypomina mi Szczecin. Kiedy jadę przez nowe osiedle na Sirkowcu z miejsca przypomina mi się nasze Osiedle Grunwaldzkie, Patrzac z hotelu „Dewin” na splecione fale Dunaju wydaje mi się, że jestem na Waiach Chrobrego. Odbudowujący się od lat bratysławski zamek jota w jotę przypomina naszą szczytną w tym względzie sytuację.

Myślę jednak, że te podobieństwa i te bliźniacze niejakie skojarzenia wynikają nie tyle z obserwacji tego, co się dostrzega na zewnątrz, ile raczej z jakiejś bliźniaczej atmosfery obu miast, z pewnych wspólnych po wojnie cech i dróg rozwojowych. Bratysława jest miastem młodzieży, tak samo czupurnej i jednocześnie pełnej zapалу do pracy i nauki, jak to jest w Szczecinie. Szczecin startował po wojnie z ruin i zgłiszcz, aby wyrósł na ponad 300-tysięczne miasto. Bratysława wprawdzie nie doznała takich zniszczeń, ale z 130-tysięcznego miasta w okresie 20 lat wyrosła na 300-tysięczne nowoczesne miasto. Oczywiście są to impresje jak najbardziej subiektywne i osobiste. I uławić nie o nich chciałem pisać, ale jakoś tak same pechały się one pod czcionki maszyny.

Chciałem natomiast pisać o tym, w czym Szczecin i niestety nie przypomina Bratysława i przypominać nie można. Nie wolno bowiem zapominać, że Bratysława jest stolicą Słowacji, części składowej CSRS, zamieszkaną przez blisko 5 mln mieszkańców. A więc chciałem pisać o nie spotykanej karierze powojennej słowackiej prasy codziennej, tygodniowej i periodycznej.

W tym celu zaprosiłem się do sekretarza Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Słowackich, Stefana GALLA i dyrektora Instytutu Dziennikarskiego, Józefa DARMC — obymnie w rzeczowej wyżej materii uświadomili. Uczynili to chętnie i bardzo żaśnie, że nie

Polityk w adamowym stroju

WASZYNGTON PAP. Członek rady planowania polityki USA, 50-letni pułkownik Charles Cummings został aresztowany, a następnie oddany pod nadzór wojskowy, ponieważ znaleziono go w samochodzie w stroju Adama, oczywiście w stanie nieczuwym, z naladowanym pistoletem w jednej, a butelką wina w drugiej ręce. Rada planowania politycznego funkcjonuje przy Departamencie Stanu USA. Zajmuje się ona przeprowadzaniem analizy problemów polityki zagranicznej i wywiera wpływ na długofalowe posunięcia administracji w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Erhard skompletował gabinet

Korespondencja z Bonn

Po miesięcznych zabiegach i targach udało się wreszcie Ludwigowi Erhardowi ustalić listę członków nowego gabinetu. Zostanie on mianowany i zaprzysiężony we wtorek.

Lista członków nowego gabinetu jest rezultatem kompromisu z zimmnowojennym skrzydłem CDU/CSU Adenauera i Straussa. Skład gabinetu zawiera w związku z tym spory ładunek dynamitu, który wybuchnąć może przy lada okazji. Poza Erhardem rząd składa się z 21 ministrów, 12 otrzymała CDU, 5 — CSU, 4 — FDP.

Na liście figuruje w porównaniu ze starym gabinetem 6 nowych nazwisk. Niektóre z nich są dobrze znane.

RICHARD JAGER (CSU) znany z reakcyjnego stanowiska, przyjaciel Salazara, Franco i Czang Kai

szeka (zwany „Formosa” — Jagger), ma objąć ministerstwo sprawiedliwości.

JOHANN BAPTIST GRADL, znany z zimmnowojennych wystąpień, członek zarządu tzw. Exil — CDU, skąd pisał listy uchodźców, zastąpi jako młodszy i energiczniejszy, dotychczasowy minister do spraw prezydentów Lemmera.

ERHARD STOLTENBERG, ekspert finansowy i dyrektor koncernu Krupp, objął na ministerstwo badań naukowych.

Ministerstwa spraw wewnętrznych na miejsce Hechlera, przechodzącego do ministerstwa żywienia, objął minister budownictwa i mieszkaniowego, LUCKE.

Mimo oporów zimmnowojennego skrzydła GERHARD SCHROEDER zatrzyma ministerstwo spraw zagranicznych, a ERICH MENDEL — ministerstwo spraw ogólnomiędzynarodowych z tytułem wicekanclerza.

Na dotychczasowych stanowiskach pozostają również m. in. von HASSEL — minister obrony i rzecznik wyższego wojska, SEEBOHM — minister komunikacji i rzecznik skrajnego rewizjonizmu, KRONE — szef rady obrony i szefik Adenauera oraz LUDGAR WESTRICK — szef urzędu kanclerskiego i najbliższy doradca kanclerza Erharda.

„SPD-Pressedienst” pisze, że „Erhard zaczyna swoje nowe kanclerstwo z kulami w nogi”.

Kanclerz Erhard przedstawił zarzą szej przyszłej polityki na posiedzeniu frakcji CDU/CSU. Z jego wypowiedzi wynika, że kurs rządu bońskiego w sprawie polityki wschodniej będzie jeszcze sztywniejszy niż dotąd. Erhard opowiedział się przeciwko nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z krajami socjalistycznymi, a także przeciw zrewidowaniu polityki kredytowej wobec tych krajów. Erhard utrzymał, że do ktryna Hallsteina zdała egzamin i że trzeba się jej trzymać. Erhard odrzucił również postulat uznania granicy na Odrze i Nysie. „W tej sprawie nie możemy zająć innego stanowiska nawet jeśli świat nazwie nas z tego powodu reakcjonistami”. Kanclerz oświadczył również, że „odrzęcenie nie może się w żadnym wypadku dokonać kosztem NRF, lub stać się ciężarem dla niedługo Niemiec”.

W sprawie polityki wewnętrznej zapowiedział Erhard wzrost podatków, które mają załatać 7-miliardowy deficyt w budżecie spowodowany m. in. pośpieszonymi podarkami wyborczymi, które miały stworzyć Erhardowi lepszy klimat. Tak więc wyborcy zachodniemieccy z własnej kieszeni zapłacą — i to drogo — za wyborczą kłębasa CDU.

HENRYK KOLLAT

Korespondencja własna „Kuriera”

jestem w stanie wykorzystać tego przebogatego materiału, jaki mi dostarczono.

Najpierw więc wprowadzone zmianie w sytuacji, jaka w dziedzinie prasy istniała na Słowacji przed 1938 rokiem. Wychodził więc w Bratysłwie dla całej Słowacji za ledwie jeden dziennik, oczywiście burżuazyjny, pn. „Slovenski Denik”, w jednorazowym nakładzie 6-8 tys. egz. „Slovenski Tyžnik” nie przekraczał 30 000 egz., a następnie tygodnik pn. „Slovak” w nakładzie — 6 000 egz. To było właściwie wszystko. Była oczywiście jeszcze prasa postępową, ale ta z braku środków oraz stosowanej wobec niej represji nie mogła pretendować do miana ilościowej potęgi, mimo, że zasięg jej ideowego oddziaływania był stosunkowo duży.

Tak było przed wojną. A jak jest dzisiaj, w 1965 roku?

W Bratysłwie i na całej Słowacji ukazuje się bez gazet powiatowych i zakładowych 156 tytułów: „Dziennik”, tygodników — czasopism. Samych dzienników jest 12: „Pravda” — 295 tys. jednorazowego nakładu, „Praca” — 135 tys., „Smena” — 125 tys., „Rolnicke Noviny” — 75 tys., „Rude Pravo” (nauka słowacka) — 65 tys., „Vecer-

nik” — 40 tys., „Lud” — 7 500, „Uj slo” (po węgiersku) — 75 tys., „Ceskoslovensky Sport” — 40 tys., „Smer” (w Banskiej Bystrzyce) — 40 tys., „Glos Ludu” (organ KW KPS Bratysławy) — 45 tys., „Vychodoslovenske Noviny” (w Koszycach) — 45 tys.

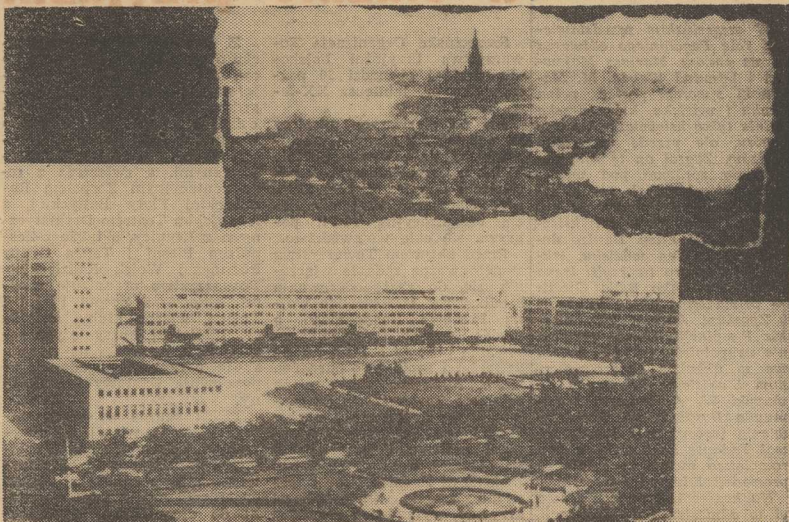
Z tygodników niezwykle popularne są magazyny ilustrowane: „Slovak Venka”, „Zivot”, „Svet socializmu”, „Beseda” oraz bojowy i znany w Polsce z wielu odważnych publikacji organ Związku Literatów Słowackich tygodnik społeczno-kulturalny „Kultura Zivot”. Ponadto ukazują się tutaj dziesiątki czasopism zawodowych. Dla samej tylko leżnej istają najmniejszości węgierskiej (ponad 500 tys.) ukazują się 17 tygodników i czasopism.

Czym tłumaczyć ten doprawdy milowy krok w rozwoju powojennym słowackiej prasy? Przejem wszystkim wkróceniem na drogę budownictwa socjalistycznego, które w przypadku Słowacji oznaczało w minionym dwudziestolecu ponad 12-krotny wzrost produkcji przemysłowej. Proces forsownego uprzemysłowienia był oczywiście warunkiem sine qua non szerokiej rewolucji kulturalnej, która z kolei determinowała tak masowy rozwój dziennikarskiego słowa drukowanego. Dzisiaj słowo to wsiwiera i umacnia tę rewolucję, torując potęgą słowa drogę do nowych sukcesów.

Zdzisław CZAPLIŃSKI

Stara i nowa Bratysława.

Foto: V. Příbyl





Podobno biorą...

(Foto — St. Cieślak)

„PAGANINI“ w Operetce Szczecińskiej

Wystawieniem „Paganiniego” Franciszka Lehara, Operetka Szczecińska rozpoczęła sezon teatralny 1965/66. Spektakl ten w okresie dwudziestolecia nie doczekał się realizatorów. Premiera w Szczecinie jest pierwszą po wojnie. Operetki Fr. Lehara należą do najpopularniejszych i najczęściej wystawianych przez nasze teatry muzyczne. Chociażby „Wesola Wdówka”, którą niedawno oglądaliśmy na szczecińskiej scenie, „Hrabia Luksemburg”, „Miłość cygańska”, czy „Kraina uśmiechu”. Swoją popularność zaudycznają one między innymi czarującym melodiom.

W „Paganinim” autorzy libretta: Paweł Knepler i Bela Jenbach ukazali dzieje miłości wielkiego Paganiniego i księżniczki Lechi — Marii Anny Elizy — siostry Napoleona.

która była chyba zbyt „cukierkowa” i nienaturalna w kolorach, szczególnie w akcie pierwszym.

Przy tej okazji nasuwa się kilka pytań: czy operetka musi zawsze nawiązywać do dawnych tradycji choreograficznych? Czy nie można stworzyć typu dekoracji bardziej, nowoczesnej w wyrazie, a przecież w nie mniejszym stopniu oddającej nasrój przedstawienia?

Głównie natomiast były kostiumy. Scenografie do spektaklu projektował Jerzy Kondracki.

Przedstawienie jest dobre, pozostawia przyjemny nastrój i wspomnienie pięknych melodii.

No-El

Postać Paganiniego dla współczesnych była tak fascynująca, że rozdziło się wokół niej mnóstwo legend, a jego mistrzowskiej grze przypisywano, że dzieje się to za sprawą „szata na”. Powstawaniu tych mitów sprzyjało bogate życie tego genialnego muzyka i kompozytora w jednej osobie.

W szczecińskim przedstawieniu rolę Paganiniego odgrywa na zmianę Marcin Majewski i Edmund Wajda. M. Majewski stworzył postać pełną uroku i wdzięku, która urzekła nie tylko księżniczkę i damy dworu, ale przede wszystkim widzów. Zagral on te role po prostu zarówno pod wygodnym aktorskim jak też głosowym. Gódnie sekundowała mu Maria Popławska w roli księżniczki Marii Elizy. Bardzo dobrą parę, pełną wdzięku, lekkości i humoru tworzyli: Irena Brodzińska, jako Bella Giretti — primadonna opery ksządzkiej i Zygmunt Apostoł jako markiz Pimpinelli. Całość przyjęcie nie uzupełniały ustawki baletowe w układzie choreograficznym S. Saniawski i muzyka W. A. Mozarta i Edmunda Borowskiego. Przedstawienie inscenizował i reżyserował Tadeusz Laskowski, a kierownictwo muzyczne całości po prowadził Edmund Borowski.

Na koniec nasuwają się uwagi o odniesieniu do dekoracji,

IV Plenum KC PZPR O miejsce na ziemi (szczecińskiej)

Państwowy przemysł terenowy reprezentuje w woj. szczecińskim znaczny potencjał produkcyjny i usługowy. Skupia on 53 przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe branży metalowej, środków transportu, drzewnej, spożywczej, włókienniczej, chemicznej, papirniczej i wielu innych, w których pracuje 4378 osób. Około 70 proc. produkcji wytwarzają zakłady, zlokalizowane w miastach powiatowych i miasteczkach naszego województwa, co zresztą wywiera niebagatelny wpływ na ich aktywizację. Warto dodać, że wartość produkcji przemysłu terenowego wyniosła w 1965 roku 655 mln zł w cenach zbytu.

W szczecińskim przemyśle terenowym dominuje branża metalowa, która kooperuje z przemysłem kluczowym. Przemysł metalowy wraz z przemysłem środków transportu i detali wyposażeniowych dla statków daje ponad 51 procent całości produkcji. Przemysł terenowy produkuje na rynek konsumpcyjny 27,7 procenta produkcji, na eksport — 5,8 proc. w ramach kooperacji z gospodarką morską — 10,2 proc.

Zakres zadań stawianych przed przemysłem terenowym sprawia, że ten resort naszej gospodarki spełnia wielokierunkowe funkcje. W tej sytuacji powinien on mieć o wiele skuteczniejszy — i co ważniejsze — bardziej elastyczny system zarządzania i planowania. Tymczasem przemysł terenowy, podlega Wydziałowi Przemysłu Przewodnictwa WRN, który jest wyposażony tylko w czesie uprawnień Zjednoczenia. Poszczególne zakłady w terenie są jednocześnie zależne od wydziałów Przemysłu Przewodnictwa.

Uzgadnianie ważniejszych decyzji z kilkoma czynnikami, konieczność odcyływania między sprzecznymi często opiniami opóźniającymi decyzje, stonkowanie sztywny system planowania, wpływu ujemnie na rozwój przemysłu terenowego i efektywność jego pracy. Planowy inwestycyjny, podejmowanie nowej produkcji, przerzut środków inwestycyjnych, funduszu plac i etatów w razie potrzeby z jednego przedsiębiorstwa do drugiego, stanowią dla Zjednoczenia PPT problem wymagający wiele czasu, konferencji, uzgodnień i dyskusji.

— Aby państwowy przemysł terenowy mógł być w pełni operatywny — powiedział nam dyr. WZP PPT — Józef Gaj — musimy mieć proste i nieskomplikowane metody zarządzania. Wydaje się słuszne, by przemysł terenowy uzupełnił swój produkt przemysłu kluczowego, miał roczny plan produkcji, ale jednocześnie należał stworzyć możliwość czerpania z NBP kredytów na podjęcie produkcji nowych asortymentów. Wysokość pożyczek powinna być wyliczana na podstawie pracowności wyrobów, rachunku ekonomicznego oraz przeciętnej płacy. Powinna rolę może także spełniać rezerwa etatów i funduszu plac, pozostająca w dyspozycji przewodniczącego Prezydium WRN. Niestety, system uruchamiania tej rezerwy, a szcze-

gólnie konieczność czekania na wnioski innych pionów gospodarczych powoduje, że możliwość jej wykorzystania jest ograniczona. Z przemysłu terenowego można stworzyć operatywną organizację gospodarczą, ale pod warunkiem, że będzie miał mniejszą hierarchię „czynników nadrzędnych”. W tym celu uprawnienia dotyczące przerzutów funduszu plac i etatów z przedsiębiorstwa jednego powiatu do drugiego powinny przejść do Zjednoczenia PPT. Także o przerzucaniu nakładów finansowych za zgodą WRN — powinno decydować Zjednoczenie. Rolę zjednoczeń wiodących należałoby w zasadzie ograniczyć do opiniowania 5-letnich planów rozwoju i dostarczania informacji techniczno-ekonomicznej w swej branży.

Sadzimy, że wypowiedzi ta określa warunki dalszego rozwoju państwowego przemysłu terenowego, i że warto podjąć dyskusję nad metodami planowania i zarządzania tym przemysłem, zgodnie z duchem uchwały IV Plenum KC PZPR.

Ed. WITUSZYŃSKI

Awans hutniczego żużla

Od paru lat żużel, powstający w czasie produkcji dwóch polskich hut (Huty im. Lenina i Huty „Szczecin”) jest badany przez pracowników naukowych Instytutu Szkła i Ceramiki. Wstępne badania wykazały, że jeśli do żmionego żużla doda się pewne składniki, przyspieszając procesy chemiczne, można będzie otrzymać z niego doskonałe szkło i quasiceram. Ten ostatni staje się niewrażliwy na działanie wody i odporny na wysoką temperaturę, zachowując lekkość i własności izolacyjne.

Obecnie pracownicy naukowcy Instytutu przygotowują technologię produkcji żużlowego quasiceram, na który czekają przemysłowi materiałowi budowlanych, elektrotechnicy i in. Znaczenie tych prac oraz ich postępy przyniosły zespołowi w nagrodę Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki.

20 lat w służbie przyjaźni

polskiemu przez junkrów pruskich; że tylko przyjaźni i współpraca z ZSRR jest rejonką bezpieczeństwa naszego kraju i jego zachodnich granic.

Z każdym rokiem Towarzystwo pogłębiało treść swej pracy, rozszerzało jej formy. Ujęte w ramy organizacyjne ogólniwa TPPR oraz Zarząd Oddziałów Powiatowych utrzymują już stale kontakty z radzieckimi zespołami artystycznymi, a zwłaszcza z reprezentacyjnym Zespołem Radzieckiej Floty Bałtyckiej, z Rosyjskim Teatrem Dramatycznym z Legnicy, a także z Zespołem Pieśni i Tańca Grupy Północnej Wojsk Radzieckich. Towarzystwo organizuje własne kino oraz Zespół Pieśni i Tańca, własne kluby, świetlice, biblioteki, kursy języka rosyjskiego, prowadzi na szeroką skalę odczyty i pogadanki, organizuje wystawy i biuletyny.

TPPR skupia w swych szeregach coraz więcej wyprobowanych i doświadczonych działaczy, posiada bogatą bazę materialną, współdziała z innymi organizacjami, stwarza warunki do długofalowej działalno-

ści we wszystkich środowiskach społecznych.

Towarzystwo skupia obecnie ponad 120 tys. członków, zorganizowanych w 1227 ogniwach. Aktywność tych ogniw określają niektóre wyniki dwudziestoletniej pracy:

- zorganizowano 1466 kursów języka rosyjskiego, w których uczestniczyło 24 384 słuchaczy,
- ogłoszono 60 950 odczytów i pogadek dla 1 631 800 osób,
- zorganizowano 6 759 różnych spotkań, w których wzięło udział 497 tys. osób,
- zorganizowano 2 402 koncerty i imprezy artystyczne, w których uczestniczyło 274 tys. widzów,
- zorganizowano 5 658 seansów filmowych dla 603 335 widzów oraz 1 500 poranków filmowych dla dzieci i młodzieży, które oglądało ponad 120 tys. młodzieży,
- przeprowadzono 11 konkursów filmowych oraz 1 720 dyskusji środowiskowych na temat filmów radzieckich.

Stosowano również wiele innych atrakcyjnych form działalności kulturalno-owsiatowej takich jak: wieczory literackie, wystawy fotografii z życia Związku Radzieckiego, spotkania z piosenką radziecką, konkursy pt. „Co wiem o Związku Radzieckim”, Festyny Przyjaźni itd.

Towarzystwo jest stałym współorganizatorem wojewódz-

kiego konkursu czytelniczego pt. „Poznaj Kraj Rad i Kraje Demokracji Ludowej”, wojewódzkiego konkursu recytatorskiego w języku rosyjskim dla młodzieży szkolnej, współdziała także przy organizowaniu ogólnopolskiego konkursu na najlepszą piosenkę radziecką, konkursu recytatorskiego wśród młodzieży szkolnej w języku polskim, i krajowego Festiwalu Teatrów Poezji z repertuarem rosyjskim i radzieckim.

Bilans 20-lecia wzbogaca jeszcze takie masowe imprezy jak: tradycyjny Rajd Przyjaźni Szczecin — Siedlerki — Szczecin, Kolarski Wyścig Przyjaźni po Ziemi Szczecińskiej z okazji rocznicy Rewolucji Październiczej czy organizowane co roku Festyny Przyjaźni dla młodzieży szkolnej.

Towarzystwo było inicjatorem i współorganizatorem 7 sesji popularno-naukowych, poświęconych twórczości wielkich uczonych radzieckich oraz gospodarce rolnej w ZSRR.

Z bogatym dorobkiem wchodzimy w następane 20-lecie, jesteśmy bardziej doświadczeni i uzbrojeni w treści ideowo-wychowawcze. Gwarantujemy realizację podstawowych zadań statutowych Towarzystwa — rozwijanie przyjaźni i braterstwa uczuć wśród społeczeństwa szczecińskiego do narodów Związku Radzieckiego.

H. NIEWIADOMSKI
Sekretarz ZW TPPR

FILMY:

o obrońcach Westerplatte

W zespole „Rytm” zaakceptowano scenariusz napisany przez Jana Józefa Szczygińskiego pt. „Westerplatte”.

o duńskim ruchu oporu

„Północ w piórnach” — taki tytuł nosić będzie film dokumentalny Normana Landstroema, poświęcony duńskiemu ruchowi oporu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

o Napoleonie

Do serii filmów o Napoleonie dojdzie wkrótce jeszcze jeden, reżyserii Jean Dreville'a.

o Nasredinie

Legendy azerskie głoszą, że Nasredin urodził się w Bucharze. Turcy uważają tego pogodnego mędrca za swego rodaka.

W Związku Radzieckim poświęcono mu kilka filmów. Kolejną wersję jego życia przedstawi film, nakręcony obecnie przez wytwórnię w Tadżykistanie.

Cocktail Jerzego Gruzy

NIE JESTEM PIEWNI czy był to tylko zbieg okoliczności, kiedy to w niedzielnym wieczorze KRT...



prowadząca całość LUCYNA WINNICKA, stawała na głowie, czyniąc to bez wzdęcia i o klasie...

PS. W niedzielę zainaugurowano także „Wojnę domową” — rzecz była w miarę miła, w miarę dowcipna...

Sex-bomba i syn

Słynna amerykańska sex-bomba, Jayne Mansfield, poвила piąte dziecko.



Pomnik na grobie Eisensteina

Na ementarzu Nowodzielewicz w Moskwie odsłonięto pomnik na grobie wielkiego radzieckiego reżysera Siergieja Eisensteina.



Tamara Nosowa w scenie z nowej barwnej komedii produkcji Mosfilmu „Spacyły lew”.

Rok komedii filmowych

Rok komedii — tak określają niektórzy tegoroczną produkcję największej radzieckiej wytwórni „Mosfilm”.

Podjęcie tematyki komediiowej przez takich reżyserów, jak Eldar Riazanow, Jakub Segel, Georgij Danielija, Leonid Gajdaj, Elem Klimow, a także udział całej plejady popularnych aktorów komediiowych...

Większość reżyserów stara się odejść od wyekspluowanych schematów komedii sytuacyjnej. Zwraca uwagę zainteresowanie problematyką społeczną, satyrą obyczajową.

W tym się wykorzystają każde naukowe lub pseudonaukowe odkrycie dla swych egoistycznych celów wyjadze w swoim filmie reżyser Georgij Danielija.

W Meksyku wysłała niedawno artystyczną książką pt. „Dwścieś dni z Fellinim”.

Spadek frekwencji w kinach NRD

W roku ubiegłym nastąpił dalszy spadek frekwencji w kinach NRD. Liczba widzów wyniosła 146 mln, a więc o 11 mln mniej niż w 1963 r.

Film jednego aktora

Popularny w Indiach reżyser i aktor Sumit Datta nakręcił film pt. „Wspomnienia”.

Trzęść filmu? Pewnego wieczoru bohater zastaje pustą mieszkanie, Zona z dziećmi odeszła na zawsze.

200 dni z Fellinim

W Meksyku wysłała niedawno artystyczną książką pt. „Dwścieś dni z Fellinim”.

(2) Kapitan wziął pęk kluczy i zbliżył się do kasy. Trzeci kolejny klucz pasował do głównego zamka. Z zachowaniem środków ostrożności, by nie zatrzeć ewentualnych śladów, przekreślił klucz dwukrotnie...

Śmierć w stalowym pancerzu

wewnętrzna płyta stalowa i Roguski miałyby dostęp do zamkowych rygli. A te, jeśli nawet nie uwolniłyby go od razu, to przynajmniej ułatwiłyby mu dostęp do powietrza do tłenu.

(C.d.n.) WIKTOR KRYSZCZUKAJTIS

Sport na szklanym ekranie

Stadion Pogoni

nie tylko szczęśliwy, ale i fotogeniczny...



WŁODZIMIERZ LUBANSKI ma powody do takiej manifestacji swojej radości... przed chwilą właśnie zdobył czwartą bramkę dla barw Polski...

JESTEŚMY FOTO I FOTOGENICZNI. Bodajże dwa lata temu transmitowała telewizja ze stadionu Pogoni etapowy finał wielkiego Wyścigu Pokoju...

W NIEDZIELĘ mieliśmy kolejną beznadziejną transmisję ze stadionu Pogoni, tym razem przekazywana nawet przez INTERWIZJĘ. Transmisję meczu piłkarskiego Finlandia - Polska przeprowadził znakomicie red. Ryszard DOBROWOLSKI...

Szach Iranu dokona otwarcia Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów

SPECJALNY wysłannik PAP red. Mieczysław SZYK donosi z Teheranu: 116 zawodników, reprezentujących 25 krajów, przybyło do Teheranu, aby walczyć o tytuły mistrzów świata w podnoszeniu ciężarów...

Pod nieobecność sławnego Jurija WŁASOWA (ZSRR) faworytem w tej kategorii jest jego rodak ZABOTYNSKI.

Zdecydowaną większość zawodników wykazała świetne przygotowanie. Dlatego też należy się spodziewać, że w kilku konkurencjach padną wyniki lepsze od rekordów świata.



Spotkanie najsilniejszych w Świnoujściu

W ŚWINOUJŚCIU, odbyły się drugie mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów. Piękne zwycięstwo odniósł ciężarowiec LZS Gryfino wynikiem 192,5 kg...

W wadze koguciej szczecinianin Stanisław BEROYŃSKI ustanowił wynikiem 100 kg w podroczu i 230 kg w trójboju rekordy okręgu. Rekordowe wyniki ustanowili ponadto Kazimierz SYCH i Wiesław OSTROWSKI...

Behaterem zawodów był Józef KULAWIEC, uznany przez sędziów za najlepszego wśród najsilniejszych mężczyzn w okręgu szczecińskim. Jego godnym rywalem był Jerzy BURZYŃSKI (KKS Pionier), który ustanowił rekord okręgu juniorów i seniorów w wadze ciężkiej...

Symultan szachowy

CIEKAWĄ imprezę organizuje w najbliższym czwartek Okręgowy Związek Szachowy. O godz. 17.00 w klubie „ŁĄCZNOŚCIOWCA” przy al. Dworcowej 20 odbędzie się symultan szachowy, rozegrany przez mistrza szczecińskiego okręgu Leona PRAKERA...

Piłkarska A klasa

Table with 2 columns: Team names (Błękitni, Wiarus, Sokół, etc.) and scores.

TABELA table with 3 columns: Rank, Team name, and Score.

naplotkujemy.

WŁADYSŁAW KOMAR, znany miotacz, produkował się ostatnio jako rugbysta i bokser. Nie były to zbyt udane występy...

WARSZAWIACY są jednak bardzo wybredni. Podczas występów wielu znakomitych łyżwiarzy hipo-ropowych (była m. in. Francuzka Nicole Hassler) inauguruje sezon na Torwarze...

POPULARNOŚĆ telewizyjnych serii filmowych znajduje niemal wszędzie swoje odbicie - w nadchodzących (środa 27 bm.) gonitwach konnych na warszawskim Stuzewcu...

AUSTRALIJKA Betty CURTERT wystąpiła ostatnio w filmowym programie reklamowym - znak to widomy, iż mistrzyni olimpijska zakończyła swą sportową karierę.

NA 3-MIESIĘCZNE PRZESKOLENIE przybędzie do Europy grupa meksykańskich kucharzy.

PO DECYZYJACH MKT o zawieszeniu znanych tenisistów, Orlikowskiego i T. Nowickiego za odmowę startu w jednym ze spotkań listopadowych, ostatnio Warszawianka wystąpiła z wnioskiem zawieszenia na 2 lata za niesportowy tryb życia Rybarczyka...

W kołach dziennikarskich dyskutuje się szeroko o szansach poszczególnych ekip, typuje się zwycięzców. A oto opinie fachowców:

WAGA KOGUCIA (27 bm.)

O tytuł mistrzowski rywalizować będą rekordzista świata Węgier FOELDI i zawodnik radziecki WACHONIN. Fachowcy dają im niemal równorzędne szanse.

WAGA PIORKOWA (28 bm.)

Zdecydowanym faworytem jest tu rekordzista świata w trójboju i mistrz olimpijski Japończyk MIYAKE. Zgłoszono 19 zawodników.

WAGA LEKKA (29 bm.)

Wśród 18 startujących w tej kategorii ciężarowców, najpoważniejszym kandydatem do tytułu jest zawodnik polski Waldemar BASZA NOWSKI. Większość ekspertów jest zdania, że Polak obroni w Teheranie swą czołową pozycję.

WAGA ŚREDNIA (30 bm.)

Tu największe szanse daje się zawodnikowi radzieckiemu KURENCOWOWI, który jest rekordzistą świata w trójboju olimpijskim. Jego najgroźniejszym rywalem będzie - zdaniem obserwatorów reprezentant NRD Dittrich.

WAGA POLCIEŻKA (1 listopada)

W tej kategorii sprawa zwycięstwa jest otwarta. Do mistrzowskiego tytułu kandyduje kilku zawodników. Zgłoszono 18 ciężarowców.

WAGA LEKKOCIEŻKA (21X1)

W tej kategorii najpoważniejszymi pretendentami do tytułu mistrzowskiego są 3-krotny mistrz świata Anglik MARTIN i mistrz olimpijski GOŁOWANOW (ZSRR). Na starcie stanie 16 zawodników.

Folbrycht w kadrze

Polska - NRD na trzech frontach

W NIEDZIELĘ 31 października br. - I i II liga pauzuje. Nasi piłkarze grają na trzech frontach z reprezentacjami NRD.

W KIELCACH przeciw młodzieżowcom z NRD wystąpią „Orleci” w składzie: Gomola, Pocialik, Stomiany, Winkler, Rewilak, Kotlarczyk, Fielok, FOLBRYCHT, Wilim II, Michałek, Suski, Zmijewski, Musiałek, Jarosik, Rother i Kowalik.

ZITTAU przeciw drugiej reprezentacji NRD zagra kadra „B” w następującym zestawieniu: Majcher, Stroniarz, Strażkowski, Piechniek, Kawula, Kowalski (EKS), Szefer, Stachula, Szaryński, Białt I, Goleczka, Z. Szmidt, Pogrzeba, Józwiak, Pieczyk i J. Wilim.

W ALTENBERGU grać będą juniorzy Polski i NRD. Drużyna polska po niefortunnym meczu z Rumunią (0:1) zagra w nieco zmienionym składzie.

W PONIEŻAŁEK 1 listopada na Stadionie Olimpijskim w Rzymie pierwsza reprezentacja POLSKIEJ gra z WŁOCHAMI. Będzie to dla naszej kadry ostatnie spotkanie z cyklu eliminacji do Mistrzostw Świata. (ren)

PIERWSZA telewizyjna transmisja ze Szczecina (polskimi łączniami) należała podobno, tak twierdzą ci, którzy nie wybrali się na stadion, do bardzo udanych i to zarówno pod względem technicznym, jak i czysto wizualnym. Wrażenia naszego „telewizyjnego” sprawozdawcy, red. Józefa KRUSZONY czytacie po wysz.

NIEODZOWNY ELEMENT każdego spotkania między państwami - uroczyste powitanie zespołów, hymny... Tak też było i w Szczecinie. Z tej w tej reprezentacji Finlandii, z prawej Polacy, a w środku trójka czechosłowackich arbitrow z sędzią głównym, p. Obtułowiem na czele. Foto: St. Cieślak

P.P. BIURO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI

Oddział Gdańsk, ul. Słomiana 2, tel. 31-77-79

oraz delegatura oddziału w Szczecinie przy ul. Starydy 3, tel. 479-17

— prowadzi na prawach wyłączności zagospodarowanie zapasów zbędnych i nadmiernych materiałów i surowców oraz maszyn i urządzeń technicznych, ze wszystkich przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

BOM i S oferuje:

— armature, materiały elektrotechniczne, kołnierze i złącza do rur, narzędzia, farby i lakiery, maszyny i urządzenia techniczne oraz inne.

Udzielamy wyzerp ującej informacji. Korzystając z naszych usług.

Zapraszamy na II Nadmorską Głosek Materiałową w Gdańsku w dniach 16-19.XI.1965 r.

3783-K

PODZIĘKOWANIE

Księdzu proboszczowi, ks. Malbrudzie wszystkim księżom i braciom zakonnym i panu organiste parafii kościoła Serca Jezusowego oraz wszystkim krewnym i znajomym za udział w pogrzebie, wieńcu, kwiaty i okazane współczucie z powodu zgonu mego męża i ojca

s. p.

WACŁAWA WINOGRODZKIEGO

serdecznie Bóg zapłać składa

Żona i córki 11345-G

PIACA

MAGISTER ekonomii z długoletnią praktyką w administracji poszukuje pracy po godz. 15. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hłodu Pruskiego 8 na nr 709.

ZAOPIEKUJE SIĘ dzieckiem we własnym domu, Al. Piastów 11-23, 11404-G

UCZCIWA, lubiąca dzieci właścicielka domu stała do prowadzenia domu. Szczecin 2, skrytka pocztowa 127.

POTRZEBNA do dziecka pomoc domowa na 8 godzin dziennie, Felczaka 18-2, 11422-G

ZAOPIEKUJE SIĘ dzieckiem we własnym domu (wiek 1 rok), Śląska 42-50 oficyna prawa. Zgłoszenia od godziny 18, 11424-G

POTRZEBNA samodzielna gosposia na stałe z umiejętnością gotowania do dwójga pracujących osób. Warunki dobre. Gezegowa z Sano-ka 22, 11441-G

Nieuchomości

BZESKO — domek jednorodzinny, obszer-ny, ogród 1800 m kw — sprzedam. Dojazd kolejką elektryczną 45 m nut do Krakowa. Widownia: Gdynia, 3 Maja 27-10, Wia-ziłowsky, 11416-G

Matrimonialne

KAWALER lat 33, przy- stojny, na stanowisku, wyższe wykształcenie, w Szczecinie pozna — pantofel- zgrabną, mądrą, uczciwą, do lat 50. Cel matry- monialny. Fotografii: Biuro Ogłoszeń, pl. Ho-

du Pruskiego 8 na nr 714, 11425-G

Różne

DO WYNAJĘCIA garaż z kanałem, Warszawskie- go 2, tel. 721-21.

W DNIE 23. X. 63 r. o godzinie 12 zagubiono teczkę z bardzo ważnymi dokumentami na nazwisko Stanisław Cegiłka. Zwrót dokumen- tów za wysokim wynag- rodzeniem. Wiado- mość: tel. 706-86, lub Sklep Chemiczny, Bol. Smałego 41, 11444-G

Spizędzaz

„WARTBURG — CAM- PING” sprzedam, Su- bice, woj. zielonogór- ski, dr Stoczek, tel. 245, 11456-G

MOTOCYKL WPM 1200 sprzedam, Wyspiń- skiego 80, 11445-G

MOTOCYKL SHL-175 — sprzedam, Cena 7000 zł, Emilii Piłater 1-19, tel. 16-19, 11431-G

TAPCZAN, szafę, to- ssetkę sprzedam. Wiado- mość: 3 Maja 2-13, 11436-G

„AUTO SPRZEDAŻ” do sprzedania, kuzno sprzedaz, zamiana są- nachodów osobowych, Zenon Boryn, Sułpek, Sygietyńskiego 12, tel. 46-78 (wieczorem), 11206-G

BIURKO i szafę biblio- teczną — gdańskie i ro- zer — sprzedam, „dam- ke” sprzedam, tel. 475-06, 11399-G

32-AM dobrej jakości popielice z ogonkami — cena 5500 zł sprzedam, Śląska nr 6-8, tel. 430-13, 11432-G

PLANINO okazyjnie — sprzedam, ul. Śląska 35-1 (oficyna), 11419-G

SAMOCHOĆ „Fiat 500” rok produkcji 1959 — sprzedam, Kr. Jadwigi 2-13 po godz. 18, 11432-G

RÓŻNE meble sprze- dam, St. Kostki 5-3 po- godz. 18, tel. 711-75, 11438-G

BURAKI pastewne

— sprzedam, Szczecin — Medicino, ul. Bukar- go w 1, 11449-G

„OPEL-KAPITAN” 1952 r., (silnik po remoncie) z powodu wyjazdu iz- nio sprzedam, tel. 217-52, 11431-G

„SYBEN 103” sprze- dam, ul. 3 Maja 20, 11453-G

Lokale

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego w Szczecinie na okres 2-3 miesiecy, tel. 221-72, co- zaszcznie do 9 rano, 11436-G

KULTURALNY, młody mężczyzna poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekierującymi wejściem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hłodu Pruskiego 8 na nr 701, 11436-G

DWUPOKOJOWE konfor- tne mieszkanie, światełkowe w dwu- rodzinnym domu na Pogodnie, garaż, ogród, zamienię na równoznacz- ne w nowym budowni- ctwie w Śródmieściu, ul. Kocorowskiego 30, od godz. 16, 11398-G

WYNAJME pokój uczo- nym, Kocorowskiego 23, 11394-G

MŁAŻENSTWO bezdzie- cięce poszukuje pokoju, najchętniej z urządze- niami kuchni, telefon 450-30, do godz., 11395-G

2 POKOJE, kuchnia, balkon, front, samodzi- elnie, w atrakcyjnej kamienicy, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hłodu Pruskiego 8 na nr 710, 11398-G

MŁODY samotny, pracu- jący, poszukuje pokoju sublokatorskiego, Al. M. Buczaka 25-8, 11449-G

zęby

PPPIEMER Szczecin-Da- bie, ul. Pomorska 52-57 uchwytana zgubiona pie- czątka o treści: Przed- sięwzięcia Produkcji i Sprzedaży, wzniesiona Budownictwa Rolniczo- go Szczecina-Dabie, ul. Pomorska 52-57, „Księ- gowosc”. 11397-G

SZKOŁA PODSTAWO- WA nr 35 w Szczecinie — przedawca zgubiła oku- lę, szkolną Waldemara Millera, 11412-G

ZGUBIONO portfel z dokumentami: prawo jazdy kat. I nr 1558/59, 15 — przepięknie portowa nr 3897 oraz różne pokwi- towania na nazwisko Tadeusz Radwan Szczeci- n, Al. Wywolenia 363-31, 11427-G

Teatry

POLSKI — „Śniadanie, obiad, ko- lacja” g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Barbara Radziwiłłówna” g. 16.30, 19.30.

Kina

DELFIN — „Tron we krwi” g. 10.30, 12, 15.30, 20.30 — japo. od 1. 16 (wtorek i środa); KOSMOS — „Przybycie Tytanów” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc.-wł. od 1. 12 (wtorek i środa); COLOS- SEUM — „Tom Jones” g. 19, 19.30, 21 — ang. od 1. 16; BALTYK — „Wyspa Artura” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — włoski od 1. 16 (wtorek i środa); OGRODOWIE — „Księga dzurki” g. 17.30 — ang. — od 1. 9; POLONIA — „Popioły” g. 10, 14.30, 19 — pol. od lat 16 (wtorek i środa); PRONIER — „Ło- dy śmietankowe” g. 9.30, „30 lat śmiechu” g. 10.30, 12.30, „1.30 USA” — od lat 9; „Umieźć w Ma- dary” g. 16.30 — franc. — od lat 16; „Obok prawdy” g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1. 16 (wtorek i środa); DERBY — „Biały Kanion” g. 18.30, 20.30 — USA — od 1. 14; PATA — „Trzej muzykierowie” g. 18.15, 20.30 — franc. — od 1. 16; MAKS — „40 minut przed świtem” g. 17, 19.15 — radz. — od 1. 12; ECHO (Krzykówek) — „W biały dzień” g. 18, 20 — swajac. — od 1. 18; SWIT (Skolwin) — „Judek albo zbrodnia ukarana” g. 17, 19.15 — franc. — od 1. 16; MEWA (Zeles- chow) — „Babette idzie na woj- nę” g. 17, 19.15 — franc. — panno- ram. od 1. 12; SZMARAGDOWY (Zdroje) — „Szeherazada” g. 17.30, 19.45 — wł.-fr. — od 1. 18; MUZA (Pomorzan) — „Dwa oblicza zem- sty” g. 19 — USA — od 1. 16; PRZYJAZN (Dąbie) — „Cyrk je- dzie” g. 17, 19 — USA — od 1. 9; HUTNIK (Stołczyn) — „Helena (Pro- boscizna)” g. 17, 19.15 — USA — panoram. — od 1. 12; BAJKA (Tro- lice) — „Obrzytny” g. 17 — USA — od 1. 12; I MAJ (Zydowce) — „Złodej” g. 17, 19.15 — radz. — od 1. 16; USA — od lat 18; MARENIE — nieznane.

„SPLETIAR KIN na podstawie in- formacji WZK, FOTOPLASTYKON (Woj. Polskiego 36) — „Piękno w pałacach Europy” g. 10-21.

Klubowy

13 MUZ — DFK film archiwalny „Jaskółki”, „Kaczynka” (w sa- lach Klubu TPPP) g. 20; NOZ — odczyt mgr inż. W. Briksa — „Hi- storia polskiej badań jądrowych”; 14 CZŁOŚĆ — WYSTAWY morskie, kul- tura Atryki Zachodniej, z dzieje- wością i monetami na Pomorzcu Zachodnim, „Morze współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego” g. 18-19.

KLUB „13 MUZ” — Wystawa ma- larstwa Gu do Recka, BWA — ul. Staromłynska 27 — wy- stawa malarstwa S. Klimkowskiej- Bieńkowskiej i wystawa grafiki i rysunku A. Kondratskiego g. 12-19.

wystawy

MUZEUM Pomorza Zachodniego — UL. STAROMYŃSKA 27 Rzeźba pomorska, renesansowe srujege książki szeczecińskie, wystawa sztuki ki polskiej g. 12-19, WALY CHERO- BREGO 3 — Wystawy morskie, kul- tura Atryki Zachodniej, z dzieje- wością i monetami na Pomorzcu Zachodnim, „Morze współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach Muzeum Pomorza Zachodniego” g. 18-19.

KLUB „13 MUZ” — Wystawa ma- larstwa Gu do Recka, BWA — ul. Staromłynska 27 — wy- stawa malarstwa S. Klimkowskiej- Bieńkowskiej i wystawa grafiki i rysunku A. Kondratskiego g. 12-19.

Dyzury

SZPITALA KLINIKA Chirurgii Dziecięcej — ul. Lubelskiej 1, 11438-G

KLINIKA Chirurgiczna Szpitala Ko- lejowego, 11438-G

KLINIKA Północna Szpitala Wro- dskiego — ul. P. Skargi, 11438-G

ATPEKI NR 33 — pl. Grunwaldzki 42, NR 48 — ul. Lelewela 1, 11438-G

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 12.40.

14.30 — „Towarzystwo Przyjaciół Nauki”, 14.45 — „Błektina szafietka”, 15 — Czytamy „Ruch Muzyczny”, 15.30 — „Przyrody mego liska”, 16.05 — muzyka rozrywkowa, 16.20 — Raportaż aktualny, 16.35 — ra- dio-reklama, 17 — przegląd aktual- ności Wybrzeża, 17.15 — felieton

W czwartek uroczystość wzięcia nagród konkursu filatelistycznego

WYSTAWIONE na wystawie filatelistycznej „SZCZECIN 65” zbiory znaczków pocztowych wzięły udział w konkursie, w którym przewidziano przyznanie dyplomów w randze złotych, pozłacanych, srebrnych, posrebrzanych i brązowych medali. Uzyskanie przez zbior jednego z wymienionych medali (do srebrnego włącznie) kwalifikuje go do wzięcia udziału w wystawie ogólnopolskiej. Kryteria oceny, jakimi kierowało się jury zgodnie są z regulaminem FIP — Międzynarodowej Organizacji Filatelistów. Oceniano więc wkład badawczy do zbioru, jego kompletność, stan znaczków i rzadkość ich występowania, opracowanie i wygląd ogólny zbioru.

Jury przyznało 5 dyplomów w randze medali złotych. Uzyskali je dwaj zbieracze z naszego województwa: prof. P. ZAREMBA oraz A. KACZKOWSKI z Myśliboża. Pierwszy z wymienionych filateli- stów zbior „Pierwszy Blok Poczty Polskiej w Szczecinie” i „Prusy 1850-67”. Jednocześnie prof. Zarembie przyznano nagrodę honor- rową ministra łączności, tytuł zbio- ru A. Kaczkowskiego brzmi: „Hi- storia Powstania Wodzów”.

Dalsze dyplomy w kategori medali złotych otrzymał zbior: „Łoty specjalne” (L. Wruck — Bydgoszcz), „Początek Zeppelinów” (E. Wruck — Bydgoszcz), „Moje en- tomologiczne” (S. Alwin — Po- znań), „Rośliny na znaczkach pocztowych” (P. Dorapalska — Poznań), „Azerbejdżan” (E. Wojchowski — Baku), „Zakaukazie” (W. Penin — Baku) i „Hanower” (A. Plewko — Leszno). Przyznano ponadto 5 dyplomów w randze medali pozia- canych (jeden dla Szczecina — P. Zaremba — zbior „Korea”), 21 dy- plomów w kategorii medali srebr- nych (4 dla Szczecina) i 25 dy- plomów w kategorii medali posre- brzanych.

W klasie młodzieżowej (w której zbior zostały ocenione przez jury b. pozytywnie) przyznano 21 dy- plomu 1 stopnia, z czego 7 przypadło zbiorom szczecińskim.

Wyniki konkursu zostaną o- głoszone po zakończeniu wy- stawy tj. w czwartek o godz. 18. Podczas tej uroczystości wyróżnionym uczestnikom zo- staną wręczone liczne nagro- dy rzeczowe, ufundowane przez szczecińskie instytucje i orga- nizacje. (joi)

Jubileuszowy konkurs „Spotkań z piosenką”

W NIEDZIELĘ 24 bm. rozpoczł się jubileuszowy konkurs SPOT- KAŃ Z PIOSENKĄ, prowadzony przez ZW ZMS od 30 do 100 im- prezy.

W konkursie mogą wziąć udział: amatorzy piosenkarze ze Szczecina i woj. szczecińskiego oraz amato- rskie i klubowe wzgl. zakładowe zespoły wokalne i muzyczne. U- dział zespołów szkolnych wymaga zgody władz szkolnych.

Przesłuchania zespołów i amato- rów piosenkarzy przez komisję konsultatorów, prowadzone są w SAZDY WŁOCEK O GÓRZ, 18-29 w sali teatralnej ZSP (KLUB KON- TRASTY) przy UL. WAWRZYŃ- KA 7-8.

Warunki uczestnictwa i regula- min konkursu do wglądu na miej- scu przed przesłuchaniem.

Jednym zdaniem

PZITB zaprasza zainteresowa- nych na odczyt mgr P. Padusza Ulejskiego na temat: „Podstawa- we obowiązki inspektora nadzoru inwestorskiego w świetle umów o roboty budowlano-montażowe”. Odczyt odbędzie się 27 bm., o g. 18, w lokalu PZITB przy Al. Wojska Polskiego 8.

OSOEY (kobieta i mężczyzna), które przed tygodniem otrzymały w Klubie Marynistów (Brama Kró- lewska) morzeżółci! p. Tychaw- skiego, proszą o kontakta wa- nie się z wyżej wymienionym klubem.

Kronika wypadków

W ZAKŁADACH Rybnych przy ul. Dębogójskiej posprzeżony się dwie uczennice Zasadzkiej Szkoły Przetworstwa Rybnego przy Tech- nikum Gospodarczym, odbywające praktykę w Zakładach. W czasie zaogniającej się sprzeczki jedna z nich rzuciła w koleżankę nożem do parostajnia ryb. Ranna — 18-letnia Zofia Sz. przewieziono do szpitala. Na szczęście, obrażenia okazały się niegroźne. Przecwko wojowniczo- ści siedemnastolatce wszczęto docho- dzanie.

NA TERENIE Zarządu Portu w Polickich spadł z rusztowania, la- mione dwa żebra, pracownik ZPS — 44-letni Bogumił E. Wzrost wypadku przewidziano do szpitala.

NA DRODZE koło Przrycz, moto- cyklista wpadł na stojący z boku drewniany traktor. Wzrost odwiezie- no do szpitala. Wypadek spowodowa- ny został wadliwością (ro- sta mgła).

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Małkowskiego 4, wskutek wadliwie podłączonego do przewodów komi- nowych pieca iakienkowego, wy- buchł pożar, który strawił podłogę w łazience. Ogień ugasiła za- alarmowana straż. Straty niewielkie.

MPK KOMUNIKUJE: 28 bm. w godz. 8.30-14 wstrzymamy zostanie ruch tramwajowy na odcinku woz- zownia Niebuszewo ul. Kółkars- ja. Tramwaje kursować będą wa- radowo na pozostałych odcinkach trasy linii 3. Powód zakłócen — roboty torowe. (asp)

Wkrótce przyjeżdża Międzynarodowy Cyrk „Poznań”

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hłodu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 460-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 458-23; sekretariat techniczny 459-21 (wewn. 51); dział inżynierski 459-21; Biuro Ogłoszeń 428-22; redakcja porannej (o godz. 9) 378-21; dalekopisy 459-13. Pre- numerate na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsię- biorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre- numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie 37,50 zł; półrocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-45-58, konto PKO Nr 1-6-10024, Szcz. Zakł. Graf. B-5

Trzy wypowiedzi w sprawie remontu Domu Studenckiego PAM

Sytuacja z miejscami w domach studenckich w Szczecinie wygląda nie najlepiej. Tym bardziej dziwny wydaje się fakt, że w żeńskim domu PAM przy ul. Ku Słońcu do remontu przystąpiono dopiero przed kilku dniami. Dlaczego tak się stało? Dlaczego 84 studentki zostały pozbawione mieszkań?

INŻ. ZYGMUNT KUCHARSKI z sekcji kapitalnych remontów PAM usprawiedliwia powstałą sytuację przyczynami obiektywnymi. Na początku maja nikt nie chciał podjąć się wykonania projektu i kosztorysu związanego z remontem oraz adaptacją pomieszczeń w domu studenckim. Dziś jest już wszystko, nawet wykonawca. Niestety za późno. Wydaje się, że w dyrekcji Pomorskiej Akademii Medycznej spóźniono się z przygotowaniem takiego remontu. Obietnica zakończenia wszystkich prac remontowych do 15 listopada br. nikogo dziś nie pociesza. Ba! Większość luźni zainteresowanych nie wierzy w realizację tego terminu.

PIOTR KWIAŃKOWSKI — kierownik tego Domu Studenckiego miał nie lada kłopoty. 84 studentki zostały rozlokowane kosztem zagęszczenia miejsc w przyległych domach akademickich. W tej sytuacji w pokojach mieszka dziś zamiast 4 aż 6 osób. Nie może być mowy o wygodzie ani o względnych warunkach do nauki.

JERZY GRBSKI jest przewodniczącym Rady Uczelnianej ZSP w Pomorskiej Akademii Medycznej. Organizacja, która reprezentuje już od roku, czyniła starania o przeprowadzenie remontu i zmian adaptacyjnych w domu akademickim. Administracja PAM miała więc dużo czasu na wstępne przygotowania, pozwalające przeprowadzić remont w okresie wakacji. Studenci uważają za celowe przerwanie wszelkich prac i wprowadzenie mieszkańców do pomieszczeń nieodremontowanych. Do prac remontowych należy natomiast wrócić podczas przyszłych wakacji.

Sytuacja jest więc złożona. Dlatego wydaje się słuszne zwołanie niezwołanego narady z udziałem dyrekcji PAM, ZSP i wykonawcy. Po rozważeniu wszystkich realnych możliwości i uwzględnieniu interesu samych studentów — należałoby podjąć rozsądną decyzję.

Brak kierowców paraliżuje komunikację autobusową

Przyspieszyć decyzje resortu!

ONEGDĄJ zamieściliśmy al armującą — zebrałą „na gościno” informację o dantejskich scenach na przystankach autobusowych. Rankiem 13 bm. spiesząc do pracy ludzie na próżno oczekiwali upragnionego autobusu. 16 wozów w ogóle nie wyszło na trasę. Czy był to tylko jednorazowy wypadek? Niestety, nie. Od dłuższego czasu, niemal każdego dnia, na liniach autobusowych w godzinach rannego szczytu przewozowego brak jest około 13 proc. taboru. Po południu sytuacja jest jeszcze gorsza. Autobusów jest wtedy o 15—16 proc. mniej.

Co się właściwie dzieje? Przecież na dostawy taboru nie możemy ostatnio tak bardzo narzekać.

Przyczyna braku wozów na liniach nie jest nowa. Pisaliśmy już o niej wielokrotnie. W MPK brak jest kierowców autobusowych. Sytuacja z każdym dniem pogarsza się. Obecnie brakuje około 50 kie-

rowców, a wszystko wskazuje na to, że będzie jeszcze gorzej. Nie dość, że coraz mniej jest kandydatów do pracy w MPK to nawet starzy kierowcy z kilkuletnim stażem odchodzą z miejskiej komunikacji. Praca w MPK po prostu nie opłaca się. Prosty rachunek wskazuje, że w innych przedsiębiorstwach ten sam zarobek można uzyskać bez wyczerpującej godzin nadliczbowych. Najbardziej jednak zniechęcają bardzo trudne warunki pracy. Ołbrzymia odpowiedzialność za pasażerów, zawsze te same, monotonne trasy, praktycznie brak odpoczynku (rozkłady jazdy są mocno „wystrubowane”), to tylko niektóre momenty ciężkiej pracy kierowców, prowadzących miejskie autobusy.

Co więc zrobić, aby poprawić sytuację? Wydaje się, że trzeba stworzyć takie bodźce, aby praca

w tak trudnych warunkach była korzystna dla kierowców. Kierownictwo MPK i Zjednoczenie Gosp. Kom. występowały kilka razy do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z konkretnymi postulatami. Uzyskano obietnicę wnikliwego rozpatrzenia wszystkich dezycji. Problem pracy kierowców bada nawet specjalna komisja. Trzeba, by resort maksymalnie przyspieszył te badania i jeszcze w tym roku podjął konkretne decyzje.

A tymczasem czego mamy oczekiwać w szczecińskiej komunikacji autobusowej?

Dalszego, niestety, ograniczenia w kursowaniu autobusów. Przynajmniej przez jakiś czas. Wydaje się jednak, że mimo wszystko jest wyjście z impasów. Można np. zatrudnić na autobusach kierowców także z bagażowymi. Przeszkoda nie powinny być tu kłopoty z rozliczeniami finansowymi. Jest chyba także szansa zatrudnienia na kilka godzin (1/2 lub 1/4 etatu) kierowców z innych przedsiębiorstw.

Jak dowiedzieliśmy się, MPK prowadzi w tej sprawie rozmowy, a kierowcy, którzy chcieliby podjąć taką dodatkową pracę, mogą już zgłaszać się bezpośrednio do MPK. (kg)

Na to warto pójść!

Spotkania komunalnych z lokatorami remontowanych budynków

NA TEMAT remontów budynków mieszkalnych krąży zawsze mnóstwo kontrowersyjnych opinii. Mieszkańcy mają pretensje o zbyt długie terminy i złą jakość robót, przedsiębiorstwa tłumaczą się brakiem ludzi.

Jak jest naprawdę? Wielu szczecinian chciałoby opinie na ten temat usłyszeć bezpośrednio od przedstawicieli władz, odpowiedzialnych za gospodarkę komunalną. Okazja do tych bezpośrednich kontaktów będzie już w tym tygodniu. Władze miejskie organizują bowiem cykl spotkań z przedstawicielami gospodarki miasta z mieszkańcami remontowanych domów.

Pierwsze spotkanie, dla prawobrzeżnej części Szczecina odbędzie się JUTRO — w środę, o godz. 18, w sali Szkoły nr 12 w Podjuchach przy ul. Floriana Szarogo.

Spotkanie w Śródmieściu odbędzie się w piątek o godz. 17, w świetlicy DZBM przy ul. Mazurskiej.

Komunalni wzbudzają na te spotkania mieszkańców remontowanych budynków.

Facet zionął mi w ucho fetorem żytniówki luksuso wej:

— Posuń się pan do przodu, panie Tadeu.

Ki czort, pomyślałem, skąd mnie facet zna?

— Stanąłbyś pan między ławkami, jedziesz pan przecież aż na Długosza.

Podałą mnie, śledzi?

— Co się pan tak patrzy, panie K...ki, cz.śś ja wysiadam...

— Chwilczkę, skąd my się znamy?

— A my się wcale nie znamy, to ja tylko pana przed paroma minutami poznałem. Wizytówkę pan przecież wyciągnął...

Tramwajowa wizytówka

— Co takiego?

— No panią kartę tramwajową, a tam jak wół wypisane kto, co i skąd. Pajny wymalował, nie? Na przyszły raz niech pan mnie podpatrzy. To może być w przyszłości świetna zabawa towarzyska.

Poszedł. A ja myślę, że mimo wszystko trafnie określił ową nieszczęsną kartę wizytówką. Nie sposób jej nie podać, aby przynajmniej konduktorka nie roz-

szyfrowała moich danych personalnych. A jeśli do tego ma zwyczaj obracać ją na wszystkie strony w poszukiwaniu właściwego miejsca na dziurkę, to i cała okolica ma możliwość odczytania tekstu, który w myśl zarządzeń należy: „wypisać czytelnie i atramentem”. I myślę jeszcze, że czas najwyższy pozabawić nasze karty o tych rubryki nieczym ankiet personalnych, bo chyba nie są potrzebne w wie-

lu względów: 1) w razie nadużycia kontrolerzy i tak żądają dowodów osobistych, 2) kto u licha zechce odstąpić innemu swój przejazd, kioskujący ok. 15 groszy, mający w perspektywie wydatek na bilet normalny czyli 50 gr. Nie wątpię, że w tej metodzie znajdzie się sposób, na rozsądne, a bardziej proste wyjście z sytuacji. Tak PS. I jeszcze myślę, że trudno będzie mi wylumaczyć logiczną konieczność posiadania do kart jeszcze specjalnych legitymacji MPK wagi lekkiej, czyli ok. 3 dkg. (TAK)

POWROT Z BERLINA
♦ Z 10-DNIOWEGO pobytu w Berlinie powrócił popularny aktor szczeciński teatrów, reżyser zamkowej „Krypty”, Zdzisław KRAUZE. Przebywał on wraz z delegacją Min. Kultury i Sztuki na Berlinie, doręczając festiwalu teatrów, muzyki i sztuk plastycznych.
GOŚCIE Z NRD U STOJCZNIOWCÓW
♦ KOMITET ZAKŁADÓW Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego przyjął wesoło przybywającą w Szczecinie delegację działaczy partyjnych z Rostocku, w skład której wchodzi: kierownik szkoły propagandy KO SED Manfred HARDER, kierownik gabietu

Kronika dnia
propagandy KO SED Paula FICHTENAU, z-as. dyr. okręgu, Olgę SATLER i lektora Karl Heinz HEXAMER. Goście niemieccy zwiedzili warsztaty stoczniowe i odbyli szereg rozmów ze szczecińskimi budowniczymi statków.
ZEBRANIE WYBORCZE SARP-u
♦ W KLUBIE „13 Muz” od będzie się jutro przed południem walne zebranie sprawozdawcze — wyborcze Stowarzyszenia Architektów Polskich. Sprawozdanie z działalności

oddziału przedstawi prezes, architekt Bohdan SKŁODOWSKI.
SESJA DRN — POGODNO
♦ DZIŚ przed południem odbyła się sesja DRN — Pogodno, na której radni wysłuchali sprawozdania o wykonaniu planu czynów społecznych. Dyskusowane: też przebieg załatwiania wniosków i postulatów, zgłaszanych przez mieszkańców Pogodna w czasie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.
EGZOTYCZNI GOŚCIE
♦ DYREKTOR szczecińskiego WFPA podpisał z PAGEREM umowę, zlecając Szczecinowi organizację występów egzotycznego Zespołu Płomińskich Tańca Brym i Płn. Korei. W listopadzie odgłos będzie my ponadto zespół estradowy z Łodzi w programie „Od me lodli do melodii”.

Przyjaźń została nawiązana...

NIE wiem, kiedy powstała ta myśl, ale chyba dość dawno, bo przecież trzeba było czasu, aby to wszystko „wyprodukować”. W każdym razie, kiedy pewnego dnia znalazł się w niej eklektyczny zespół Państwowego Zakładu Wychowawczego w Policach, pod ścianą stało już kilka dużych kartonów. Upiękniali jednak 2 godziny zanim dowo- dzieliśmy się co zawierają.
Przy stol kach siedzieli chłopcy i dziewczęta, były to delegacje reprezentujące poszczególne grupy wychowanków zakładu, które przybyły na spotkanie z dziennikarzami „Kuriera”. Byli ciekawi. Zada- wali nam mnóstwo pytań, a wszyscy kie dotyczyli właśnie wie jednego te natu: jak powstaje gazeta? Potem opowiadali o sobie.

W Policach Zakładzie Wychowawczym mieszka około 230 dziewcząt i chłopców. Przebyte w dzieci-

ństwa choroby, przeżwanie Hellego-medny, spowodowały u wszystkich bardzo nieraz ciężkie kalcetwo. Pochodzą z całej Polski, zanim znalazły się w Zakładzie w Policach przechodzą różne koleje losu — tutaj zapominają o tym. Uczą się, ale nie tylko tych przedmiotów, których uczą się zdrowe dzieci w szkołach. Uczą się zawodu i tego, jak po opuszczeniu zakładu żyć, aby być samodzielnymi i aby kalcetwo temu nie przeszkadzało.

Na zajęciach w szkole zawodowej młodzież wykonuje przedmioty codziennego użytku, które na pewno zachwyciłyby odbiorców, gdyby... się tacy znaleźli. Na razie piękne kilimy, artystycznie serwetki i naprawdę ładne zabawki zalegają polki magazynu. Te właśnie zabawki stanowią zawartość kilku kartonów ustawionych w świetlicy. Zabawki miały swoje przeznaczenie. Młodzież postanowiła oferować je wychowankom Państwowego Domu Małego Dziecka w Stargardzie, a więc dzieciom najbardziej, ba, od pierwszych dni życia podopiecznych rodziców i „własnego” domu.

Dziś maluchy cieszą się już tym podarunkiem. Młodzież z Zakładu Wychowawczego w Policach dorem tym zapożyczyła stale przyjazne kontakty z wychowankami Domu Małego Dziecka w Stargardzie. (hs)

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ DNI FILMU RADZIECKIEGO
♦ JAK NA informuje sekretarz WKZZ Zbigniew TURKIEWICZ, pelniący obowiązki przewodniczącego DFR, 14 my festiwalowe występlane będą od czwartku w kinach „Kosmos” i „Dziękuję”. Zakład pracy nabywające bilety wzgl. specjalne karneły festiwalowe, korzystają z bardzo poważnych ulg. WKZZ wyraża zgodę na dofinansowanie zbiorowego zakupu biletów z funduszy kulturalno-owsiatowych przedsiębiorstw i zakładów pracy.
Zebrał: (a)

Zaszczytne wyróżnienie dla „filmowców” Szczecina

Dorobek Akademickiego Klubu Filmowego „SZCZECIN” został oceniany wysoko przez Federację Amatorskich Klubów Filmowych. Dziesięciolletnia działalność klubu w upowszechnianiu i krzewieniu kultury filmowej oraz twórczości amatorskiej — zyskała sobie wysoki rangę w naszym kraju. W dowód uznania tej działalności i przynosi organizacji — Akademicki Klub Filmowy „Szczecin” otrzymał zaszczytne wyróżnienie. Studentom Szczecina po wzięciu organizacji XIV Ogólnopolskiego Konkursu na Film Amatorski. W związku z tą „nominacją” AKF przystąpił do prac organizacyjnych, opracowywania statutu i ustalenia terminu. Szczegółowo dotyczące XIV OKFA zostaną ogłoszone w najbliższych tygodniach. (Boz)

Foto St. Cieślak

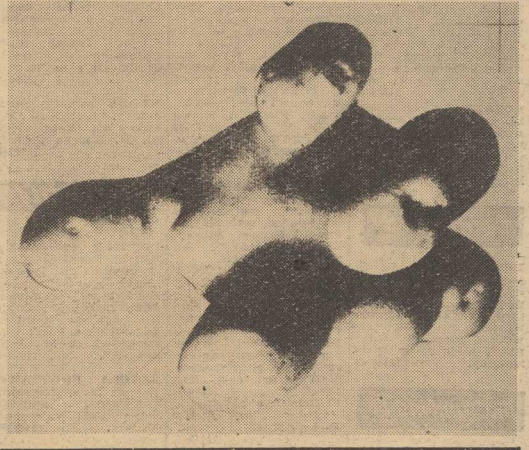


Foto St. Cieślak